

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

w sprawie z odwołania L.P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie

z udziałem P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13 listopada 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 9 stycznia 2025 r., sygn. akt III AUa 119/24,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od organu rentowego na rzecz uczestnika kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2023 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rzeszowie, działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1., art. 12 ust. 1., art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia

1964r. Kodeks cywilny, art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy, stwierdził, że L.P. jako pracownik płatnika składek P. Sp. z o.o. z siedzibą w R. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach od 1 czerwca do 31 października 2020 r. i od dnia 15 października 2021 r. W ocenie organu rentowego stosunek prawny między L.P. a P. Sp. z o.o. z siedzibą w R. nie posiada cech stosunku pracy, w szczególności kluczowego dla niego elementu podporządkowania pracodawcy. Nie można jednoznacznie ustalić, kto miałby być przełożonym L.P., gdyż pełni on w spółce funkcję prezesa zarządu. Zawarte umowy o pracę nie wywołały zatem skutków zamierzonych przez strony, co w sferze stosunków ubezpieczeniowych wyłączyło wnioskodawcę z ubezpieczeń społecznych.

Wobec odwołania L.P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rzeszowie z 11 kwietnia 2023 r., Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z 14 grudnia 2023 r., zmienił decyzję w ten sposób, iż stwierdził, że wnioskodawca L.P., jako pracownik u płatnika składek P. Sp. z o.o. z siedzibą w R., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 czerwca 2020 r. do 31 października 2020 r. oraz od 15 października 2021 r., jak również orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji pozwanego organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 14 grudnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z 9 stycznia 2025 r. oddalił apelację (pkt I) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie na rzecz wnioskodawcy L.P. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się przedmiotowego orzeczenia do dnia zapłaty (pkt II).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że L.P. oprócz zatrudnienia w spółce prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą o zakresie tożsamym z zakresem zadań realizowanych w ramach stosunku pracy, co nie podważa możliwości przyjęcia faktycznego istnienia między nim a płatnikiem składek ważnej i prawnie skutecznej umowy o pracę. Z treści umowy o pracę zawartej 1 czerwca 2020 r. pomiędzy L.P. a H.Ż., reprezentującym spółkę P. Sp. z o.o. z siedzibą w R. wynikało, że dotyczyła

ona zatrudnienia na stanowisku pracownika budowlanego w okresie od 1 czerwca 2020 r. do 31 października 2020 r. w wymiarze czasu pracy wynoszącym $\frac{1}{4}$ etatu za wynagrodzeniem w wysokości 650 zł. Z kolei umowa o pracę zawarta 15 października 2021 r. dotyczyła zatrudnienia na stanowisku malarza konstrukcji stalowych w wymiarze czasu pracy wynoszącym $\frac{1}{4}$ etatu za wynagrodzeniem w wysokości 700 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego akcentowana przez apelującego nieścisłość pomiędzy wskazywanymi przez L.P. i H.Ż. godzinami wykonywania pracy nie jest istotna w aspekcie całego okresu zatrudnienia wnioskodawcy, albowiem za kluczowe należało uznać to, czy praca była przez wnioskodawcę faktycznie wykonywana.

Sąd Apelacyjny analizując kwestię podporządkowania pracowniczego podzielił ocenę prawną wyrażoną przez Sąd I instancji, iż w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z klasycznym rozumieniem podporządkowania pracowniczego. Zadania wnioskodawcy polegające na realizacji czynności zarządczych, nie pokrywały się z jego obowiązkami wykonywanymi w ramach zawartych umów o pracę. W spółce istniał formalny podział obowiązków między zarządem, który zajmował się zarządzaniem strategicznym i zatrudnionymi pracownikami, realizującymi bieżącą działalność spółki. Konsekwencją tego podziału zadań było zatrudnienie członków zarządu spółki dodatkowo na podstawie umów o pracę. Sąd II instancji zwrócił uwagę, iż nie ma dowodów przeciwnych, na podstawie których można byłoby uznać, że podział prac między zarządem spółki a pracownikami był iluzoryczny. Fakt, że prezes zarządu i wiceprezes zarządu spółki są jednocześnie jej pracownikami nie musi – w ocenie Sądu Apelacyjnego - przesądzać sam w sobie o tożsamości obowiązków pracowniczych i zarządczych.

Zdaniem Sądu odwoławczego, nie było wystarczających podstaw do tego, aby zanegować brak podporządkowania pracowniczego wnioskodawcy; skoro zarząd spółki był dwuosobowy to nie było podstaw do twierdzenia, że wnioskodawca podlegał „sam sobie”. W modelu autonomicznego podporządkowania podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych. Sąd II instancji wyjaśnił, że tradycyjne pojmowanie podporządkowania jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń

pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. Wnioskodawca jako prezes zarządu, obok realizowania czynności zarządczych w ramach posiedzeń zarządu spółki, wykonywał na jej rzecz także inne obowiązki w ramach zawartych umów o pracę.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zatrudnienie wspólników dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi pracowniczy tytuł ubezpieczeniowy, gdy z ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności rzeczywiście realizowanego stosunku prawnego, na podstawie którego wspólnik wykonywał czynności na rzecz spółki, wynika, że był on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi, sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników. Spółka została wpisana do rejestru przedsiębiorców w dniu 21 maja 2020 r., a umowa o pracę została zawarta z wnioskodawcą począwszy od 1 czerwca 2020 r. Do jej zawarcia doszło zatem w początkowym okresie funkcjonowania spółki, której przedmiotem działalności była obróbka metali i nakładanie powłok na metale.

Skoro zatem spółka obrała tak swoisty zakres działalności a wnioskodawca posiadał kompetencje do wykonywania prac tego rodzaju, istniało zapotrzebowanie na jego pracę i faktycznie praca ta była przez niego świadczona. Całokształt przeprowadzonego postępowania dowodowego nie pozwalał na stwierdzenie pozorności umowy o pracę. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że spółka płatnika składek dopiero inicjowała swą specjalistyczną działalność, a jeden ze wspólników dysponował umiejętnościami specjalistycznymi, uznać należało, iż świadczenie przez niego pracy na rzecz spółki było wręcz konieczne dla pozyskiwania nowych zleceń i wzrostu jej rentowności.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w całości i oparł skargę na podstawie naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 327 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd Apelacyjny błędnego wniosku w odniesieniu do istotnych elementów podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania; oraz na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego tj.:
2. art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 k.p. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że posiadanie przez L.P. 50 % udziałów w spółce z o.o. oraz pełnienie funkcji prezesa zarządu (przy zarządzie dwuosobowym) nie wyklucza powstania podległości służbowej pomiędzy ubezpieczonym a spółką;
3. art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 k.p. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na spłaszczeniu relacji podległości pracowniczej wyłącznie do zagadnienia „nadzoru”.

Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania L.P. w całości oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego oraz kosztów postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy wskazał na jej oczywistą zasadność, która polega na uznaniu przez Sąd II instancji tytułu do ubezpieczeń społecznych wspólnika posiadającego 50% udziałów spółki, który będąc prezesem dwuosobowego zarządu zawarł z tą spółką umowę o pracę. Również drugi wspólnik posiadający 50% udziałów spółki i pełniący funkcję wiceprezesa zarządu zawarł z tą spółką umowę o pracę oraz umowę zlecenie. Sytuacja, kiedy wnioskodawca ma być równocześnie przełożonym drugiego ze wspólników i podległym mu pracownikiem, świadczy – zdaniem skarżącego organu rentowego - o pozorności podporządkowania.

Odpowiedź na skargę kasacyjną została wniesiona przez uczestnika P. Sp. z o.o. z siedzibą w R.

, który wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz uczestnika kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania.

Strona skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Należy przypomnieć, że według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., III UK 290/18).

Jeżeli strona skarżąca powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinna zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2023 r., I CSK 4298/22). Ponadto z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że strona skarżąca musi wskazać, w czym - w jej ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., I USK 163/22). Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11; z dnia 22 marca 2016 r., II PK 31/15, OSNP

2017/10/127; z dnia 18 sierpnia 2021r., II PSK 97/21; z dnia 6 września 2022 r., II USK 667/21).

Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczne natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07; z dnia 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17; z dnia 15 grudnia 2020 r., III PK 191/19; z dnia 27 kwietnia 2021r., III PSK 45/21, z dnia 5 maja 2021 r., II USK 175/21). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., II USK 716/21).

W przedmiotowej sprawie wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełniają warunków właściwych dla przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., albowiem strona skarżąca nie wykazała zasadności skargi kasacyjnej. W tym miejscu należy przypomnieć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 98/10, OSNP 2012, nr 1-2, poz. 20). Niezadowolenie strony skarżącej z rozstrzygnięcia sprawy również nie przesądza o oczywistości skargi kasacyjnej. Nie zasługują na uwzględnienie podniesione przez stronę skarżącą zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd II instancji przepisów prawa materialnego ustawy systemowej oraz ustawy kodeks postępowania cywilnego.

Zauważyć należy, że zarówno Sąd I instancji jak i Sąd II instancji zgodnie uznały, że organ rentowy nie dowiódł pozorności umów o pracę łączących ubezpieczonego ze spółką (uczestnikiem postępowania) albowiem poza przytoczeniem przepisów ustawy nawet nie doprecyzował w czym owej pozorności się dopatruje. Aktualnie strona skarżąca - uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania - wskazuje na oczywistość skargi z uwagi na brak efektywnej kontroli i kierownictwa nad pracą wykonywaną przez L.P. w ramach

podporządkowania pracowniczego, która zdominowała została przez status właścicielski i związek korporacyjny. Jednocześnie całkowicie traci z pola widzenia to, co na gruncie przedmiotowej sprawy ma najistotniejsze znaczenie, tzn., że praca wykonywana przez L.P. jako prezesa zarządu spółki dotyczyła stanowisk wykonawczych (specjalistycznych), tj. pracownika budowlanego i malarza konstrukcji stalowych.

Żaden przepis Kodeksu pracy i Kodeksu spółek handlowych nie zawiera regulacji, która wykluczałaby możliwość skutecznego zawarcia umowy o pracę z wspólnikiem takiej spółki o ile praca jego będzie rzeczywiście świadczona w reżimie pracowniczym. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wyklucza objęcie ubezpieczeniem pracowniczym wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy są jedynymi lub - z uwagi na posiadanie znaczącej liczby udziałów - niemal jedynymi udziałowcami (por. wyroki Sądu Najwyższego: 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225, Monitor Prawniczy 2012 nr 17, s. 941, z glosą A. Piszczek i W. Szlawskiego; 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, OSNP 2020 Nr 8, poz. 82; 27 listopada 2019 r., III UK 360/18, OSNP 2021 Nr 3, poz. 30 oraz z 5 marca 2020 r., III UK 36/19, OSNP 2021 Nr 6, poz. 65; a także zob. A. Ludera-Ruszel: Rozważania na temat dopuszczalności zatrudnienia na podstawie umowy o pracę członków zarządu jednoosobowych spółek kapitałowych, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego 2014 r. nr 82, s. 78; A. Tomanek: Status wspólnika spółki handlowej jako tytuł ubezpieczenia społecznego, Przegląd Prawa i Administracji 2020 r. Tom 120, s. 665).

Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. W judykaturze za dopuszczalne uznaje się pracownicze zatrudnianie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach członków zarządu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77; 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10; 17 października 2017 r., II UK 451/16, z glosą K. Stępnickiej; 13 marca 2018 r., I UK 27/17; 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 Nr 5, poz. 61 oraz 27 marca 2019 r., II UK 556/17, OSNP 2019 Nr 12, poz. 149 i orzecznictwo przywołane w jego uzasadnieniu).

Możliwe jest zatrudnienie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takim przypadku wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10). W spółce wieloosobowej (nawet dwuosobowej) nie ma umowy o pracę "z samym sobą", nie jest wykluczone podporządkowanie pracownicze z art. 22 k.p. Spółka z o.o. ma odrębny byt prawny i dlatego należy oddzielić prawa i obowiązki jej wspólnika wynikające z udziału kapitałowego (wkładu) w spółce, od zatrudnienia w niej jej wspólnika jako pracownika. Pracodawcą jest więc spółka, jej zarząd jedynie reprezentuje pracodawcę (osobę prawną - art. 38 k.c.). W przepisie art. 22 § 1 k.p. chodzi o "kierownictwo" pracodawcy a nie samego zarządu.

To, że czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w spółce z o.o. dokonuje jej zarząd (art. 3¹ § 1 k.p.) nie wyklucza podporządkowania członka zarządu jako pracownika spółki (art. 22 § 1 k.p.). Problem ten był analizowany w odniesieniu do pracowniczego zatrudnienia członków zarządu spółki. W orzecznictwie zwrócono już uwagę, że zakresem tego "kierownictwa" w odniesieniu do zatrudnionych członków zarządu obejmować należy zarówno wydawanie pracownikowi poleceń, jak też ogólniejszą zależność ekonomiczną od pracodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNP 2000 nr 4, poz. 159 z glosą Z. Hajna OSP 2000 nr 12/177; wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5).

W niniejszej sprawie członek zarządu nie miał podwójnego zatrudnienia, gdyż jako prezes zarządu nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Natomiast umowy o pracę wnioskodawca zawarł dla wykonywania innej pracy, związanej z działalnością (produkcyjną, handlową) spółki. Nie można więc stwierdzić, że wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. nie może wykonywać pracowniczego zatrudnienia w tej spółce i to niezależnie od stanowiska. To właśnie znajomość działalności spółki, określony potencjał intelektualny, doświadczenie, a wreszcie związanie kapitałowe ze spółką, predestynowały go do zatrudnienia w spółce jako pracownika. W przeciwnym razie należałoby zatrudnić osobę trzecią. W orzecznictwie ugruntowany pozostaje pogląd, iż nie może być tak, że wspólnik,

który jest w stanie podolać obowiązkowi świadczenia pracy na rzecz spółki, byłby zmuszony do zatrudnienia przy tej pracy inne osoby, jeżeli może takie obowiązki wykonywać osobiście w ramach zatrudnienia o naturze pracowniczej (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08).

Mając na względzie przedstawione argumenty należy podkreślić, iż strona skarżąca nie zdołała wykazać oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, a Sąd Najwyższy nie dopatrywał się naruszeń norm prawnych wskazanych przez organ rentowy, których miałby się dopuścić Sąd II instancji. Wobec tego, że nie zachodzą przyczyny uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej, określone w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[KK]

[SOP]